

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO Powszedniego dnia POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:	
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6—
z dostawą do domu	mies. zł. 2-40, kwart. 7—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2-40, kwart. 7—
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.  
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:  
Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 80 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 80 proc. drożej.

## POLSKI BIAŁY KRZYŻ.

P. B. K. — Polski Biały Krzyż obchodzi obecnie — w dniach 5—12 listopada swój tydzień, swoje święto, aby się przypomnieć całej Polsce, aby jej zwrócić uwagę na to, jak pracuje ta pożyteczna instytucja, aby wreszcie zdać sumienny rachunek ze swej działalności i zachęcić społeczeństwo, by zaciągając się w jej szeregi, bądź moralnie, bądź materialnie, poparło jej szlachetne wysiłki.

Pierwszy wielki protektor Polskiego Białego Krzyża, zwycięski Wódz Marszałek Piłsudski, tak razu pewnie go powiedział: „Kiedyś szedł jak sierota-żołnierz, szukając ojczyzny, aż zdrościłem państwu miczego innego, nie tego przepychu technicznego, nie tej olbrzymiej liczby i siły, nie tych sztabów; zdrościłem im jednego, aż zdrościłem woli narodu, która im posłuszeństwo nakazuje, która stanowi dumę żołnierza”. Również i dzisiejszy protektor Polskiego Białego Krzyża, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Śmigły Rydz, w jednym ze swych przemówień skarżył się na obojętność i niezrozumienie społeczeństwa wtedy, kiedy żołnierz polski dokazywał cudów bohaterstwa, kiedy przecież walczył na swojej ziemi a zadrościł walczącemu obok żołnierzowi obcemu, który na każdym kroku czuł opiekę swego państwa, mimo, że był od swoich daleko.

I właśnie Polski Biały Krzyż w myśl wskazań Wielkiego Nauczyciela robi wszystkie wysiłki, aby kontakt wojska ze społeczeństwem był mocny i najserdeczniejszy. Aby już nigdy nie zaistniał w historii Narodu zarzut któregośkolwiek z wodzów naszych na niezrozumienie czy obojętność. Polski Biały Krzyż chce, by dumny rytm żołnierskiego marszu wywoływał gorący odzew w sercach społeczeństwa i chce stać na straży tego swego zadania.

Najważniejszym celem pracy Polskiego Białego Krzyża na tym terenie jest pomoc w zwalczaniu analfabetyzmu w wojsku i wychowanie obywatelskiego żołnierza. W tej tak ważnej dla Państwa dziedzinie współpraca Polskiego Białego Krzyża z wojskiem oddaje wielkie usługi, stwarzając jeszcze jedną więź, łączącą społeczeństwo cywilne z pracą wojska.

Forma pracy Polskiego Białego Krzyża — to nauczanie w początkowych szkołach żołnierskich, przez które rokrocznie przechodzi tysiące żołnierzy, to zakładanie bibliotek, prowadzenie świetlic i organizowanie różnych kursów jak: rolnicze, introligatorskie, ogrodnicze, betoniarzkie, szcobotkarskie i t. d. Praca oświatowa P. B. K. prowadzona jest najbardziej nowoczesnymi metodami, które łatwo trafiają do duszy i umysłu żołnierza, garnącego się coraz tłumniej do świetlic.

Dzięki swej pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej już od roku 1918 P. B. K. stał się instytucją w wojsku niezmiernie popularną. Natomiast społeczeństwo cywilne, pochłonięte troskami szarego dnia, często niestety zapomina o jej istnieniu. Przypomnieniem a zarazem odwołaniem się do ofiarności społecznej jest bieżący „Tydzień”. Powiększył on grono członków i sympatyków tej zasłużonej instytucji, ludzi, którzy w tej czy innej formie zechcą współpracować na rzecz wojska i oświaty żołnierza. **Bul.**

## Bitwa wstrzymały ofensywę włoską. Do Makalle jest jeszcze kilka dni drogi.

Warszawa, 6 XI. (PAT) Na podstawie informacji z źródeł francuskich, niemieckich, angielskich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w drugiej połowie dnia 5 listopada:

Wczoraj nad całą prowincją Tigre przeszła silna burza i spadły ulewne deszcze, które wstrzymały dalsze postępy ofensywy włoskiej. Według wiadomości z źródeł angielskich, wojska włoskie zajęły jednakże silne pozycje na północnym wschodzie i północnym zachodzie od Makalle, do którego prawdopodobnie wkroczą w końcu bieżącego tygodnia. Odległość najbardziej wysuniętych placówek włoskich od Makalle wynosi 25 klm. Pomimo rozmoakłego terenu i wężbranych strumieni, Włosi wykazują przerwę dla rozbudowy swych linii komunikacyjnych poza frontem.

Poza frontem włoskim panuje obecnie niesłychane ożywienie. Zorganizowano cały łańcuch posterunków, które stanowią poszczególne etapy a prowizacji frontu. W najbliższej przyszłości w zaopatrywaniu wojska mają wziąć również udział samoloty, które

będą zrzucały żywność i amunicję na spadochronach.

Wbrew pogłoskom o internowaniu Rasa Gugsy i wycofaniu jego oddziałów z frontu, ze źródeł włoskich donoszą, iż w pierwszych szeregach wojsk biorących udział w ofensywie, podążają oddziały abisyńskie pod dowództwem Rasa Gugsy.

Sytuacja na froncie północnym według źródeł włoskich, przedstawia się w sposób następujący: Awangardy gen. Piroli zajęły miejscowości odległe o 25 klm. od Makalle, Askarysi włoscy znajdują się na płaskowyzorze Gheralta, które dominuje nad rzeką Sullo. Pierwsze kolumny gen. Santiniego przybyły do Auta, 30 klm. od Makalle.

Abisyńczycy zgodnie ze swą dotychczasową taktyką ustępują na całym froncie, pozostawiając jedynie sła- be straż tylną, które niepokoją wojska włoskie, w szczególności w skalistych przesmykach, nadających się do organizowania zasadzek.

Znaczne posiłki abisyńskie zostały skierowane do Harraru i Dzidziga. Ofensywa włoska na froncie południowym powoli, ale systematycznie rozwija się. Eskadry włoskie w osta-

tnich dniach usilnie bombardują pozycje abisyńskie na froncie południowym, co pozwala przewidywać, iż wkrótce na tym odcinku frontu rozwiną się poważniejsze działania. Abisyńczycy zapewniają, iż większość bomb i pocisków, rzucanych przez samoloty włoskie, nie wybucha zpowodu piaszczystego charakteru terenu.

### TRZYDNIOWA PRZERWA.

Berlin, 6 XI. (PAT) Korespondenci prasy niemieckiej donoszą z Rzymu, że należy się spodziewać, iż przerwa w operacjach strategicznych armji włoskiej będzie przedłużona jeszcze o jedną dobę. Przerwa trwałaby więc 3 dni.

### Z ostatniej chwili.

### Włosi zajmują Makalle!

Addis-Abeba, 6 XI. (PAT) Wojska abisyńskie — według tutejszych wiadomości urzędowych — wczoraj wieczorem wyparły straż czołową włoską z przedmieść Makalle.

O wczorajszej walce o Makalle donoszą: Oddział włoski, który wkroczył wczoraj do Makalle, szedł z Adigratu. W nocy wkroczyli do miasta Abisyńczycy i Włochów wyparłi, straty z obu stron nieznaczące. Abisyńczycy zawiadomili telefonicznie Addis Abebę, że miasto jest w ręku wojsk abisyńskich.

Rząd abisyński ogłasza, że wczoraj nad rzeką Webbi-Szebeli strącono 2 samoloty włoskie.

### Skutki sankcji gospodarczych

Rzym, 6 XI. (PAT) Od dziś weszły w życie na całym półwyspie apenińskim przepisy, mające na celu dostosowanie potrzeb życia codziennego do sankcji gospodarczych. A więc w ciągu dnia dzisiejszego zamknięte są sklepy rzeźnicze, w restauracjach podawana jest najwyższej jedna potrawa mięsna, albo rybna. Urzędowanie w biurach urzędowych rozpoczęło się o jedną godzinę wcześniej niż dotychczas, zakończenie urzędowania nastąpi również o godzinę wcześniej. Właściciele sklepów i biur prywatnych zostali wezwani do pójścia za przykładem urzędów. Wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach mają też rozpocząć się wcześniej tak, aby przed północą publiczność mogła powrócić do domu. Spożycie benzyny będzie ograniczone na skutek znacznego podniesienia podatku od benzyny.

### Wzrost obiegu biletów bankowych.

Warszawa, 6 XI. (PAT) Bilans Banku Polskiego w 5-iej dekadzie października wykazuje zmniejszenie się zapasu złota o 13,1 milj. zł., natomiast powiększenie się stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 3,4 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,9 milj. Zapas polskich monet srebrych i bilonu spadł o 23,1 milj. do 8,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 77,1 milj. do 1 miljarda 46,8 milj. zł.

## Min. Benes zapowiada dalszą walkę przeciw Polakom.

Praga, 6 XI. (PAT) Minister spraw zagranicznych Benes wygłosił w obu izbach expose o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej.

Przechodząc do stosunków z Polską min. Benes poruszył sprawę sytuacji ludności polskiej w Czechosłowacji, przypominając znaną koncepcję arbitrażu, wysuwaną przez stronę czeską. Min. Benes zaznaczył, że rząd czeski nie zamierza zmieniać swego kursu politycznego wobec ludności polskiej w Czechosłowacji.

Skomplikowanych stosunków ludnościowych w Czechosłowacji min. Benes nie uważa za czynnik osłabiający

cy państwo, twierdząc, że stosunki te układają się zadawalniająco.

Czechosłowacja pozostanie wierna Lidze Narodów, uważa jednak, że zasadniczym warunkiem zapewnienia pokoju jest własna siła wojskowa państwa.

W ostatnim ustępie swego przemówienia min. Benes zaznaczył, że Czechosłowacja nie potrzebuje obawiać się w najbliższym czasie żadnego ciężkiego konfliktu. Prawdą jest, że geograficzna sytuacja Czechosłowacji jest niebezpieczna, ale Czechosłowacja liczy na ewentualną pomoc innych państw, w ciężkim położeniu.

## Czesi wydają Polaków ze Śląska.

Morawska Ostrawa, 6 XI. (PAT) Urząd powiatowy w Nowym Iczynie na Morawach doręczył Janowi Pazdalskiemu, robotnikowi, obywatelowi polskiemu, osiadłemu na Morawach od 26 lat, ojcu 4 dzieci w wieku 5 do 15 lat, dekret, wydający go z granic Czechosłowacji.

Urząd powiatowy w czeskim Cieszynie wydalil z Czechosłowacji Józefa Marca, obywatela polskiego, stale zamieszkałego w Końskiej na Śląsku Zaolziańskim.

Urząd powiatowy we Frydku wydalil z Czechosłowacji Polaków Józefa Krzemienia, zamieszkałego w pow. frydeckim od roku 1906 i Molina Adama, zamieszkałego w tym powiecie od szeregu lat.

Urząd powiatowy w Prościejowie doręczył przemysłowcowi polskiemu w tej miejscowości J. Gelbowi, dekret wydający go z Czechosłowacji.

Czynnikami czeskie łącznie z Maticą (czeska Macierz szkolna) przypuściły ponowny szturm do rodziców polskich, posyłających swe dzieci, do polskich szkół, przy pomocy odezwy,

masowo kolportowanej na Śląsku nad Olzą.

Najcharakterystyczniejsze zwroty tej odezwy brzmią: „Obywatelu uważaj, chcę ci wmówić, że ziemia cieszyńska jest od 600 lat pod wpływem polskim. Chcieli cię w poprzednich miesiącach zwiabić obietnicami, nastraszyć groźbami, jak i naruszyć twe zaufanie w ważność traktatów pokojowych. Ty wiesz, że ziemia cieszyńska jest już 1000 lat częścią naszego państwa, więc od tych czasów, w których w ogóle jeszcze państwa polskiego nie było. Myśl o tem, jak z dalszych 15 lat zmienią się stosunki na Śląsku cieszyńskim i poslij dziecko do szkoły czeskiej. Nikt cię nie zmusza, lecz zaстанow się dobrze”.

Społeczeństwo polskie na Śląsku n/Olzą i Morawach ogłosiło bojkot teatru czeskiego w Morawskiej Ostrawie. Przyczyną tego było przedstawienie operetki, w czasie którego jeden z artystów deklamował wiersze, obrażające uczucia narodowe ludności polskiej w Czechosłowacji.

## Wiadomości bieżące.

**Środa**

**6**

listopada 1935

Leonarda  
**Jutro:** Antoniego Bal.  
 Wschód słońca 6:39  
 Zachód „ 16:00

### TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Wielki Fryderyk“.  
 Czwartek godz. 20 „Wielki Fryderyk“.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

### KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżniczka czardasza“ z Martą Egert.  
 CHIMERA: „Piekło“ Dantego oraz tyg. Foca.  
 COLOSSEUM: „Dwa oceany“ i rewja Tel. Awiiw.  
 KOPERNIK: „Hr. Monte Christo“ z Robertem Donat i Elissą Landi.  
 MARYSIENKA: „Bar Micwe“ oraz „Zyj i śmieć się“.  
 MUZA: „Piotruś“ z Franciszką Gall.  
 PALACE: „Kapryśna Marietta“ — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy.  
 PAN: „Wielki gracz“ z Clark Gable oraz „Poszukiwaczki złota“.  
 PAX: „Sw. Franciszek z Assyżu“ i aktualne dodatki.  
 RAJ: „Dwie Joasie“.  
 STYLOWY: „Mały pułkownik“ z Shirley Temple oraz rewja.  
 SWIT: „Zemsta nietoperza“ i występ fenomenalnej telepatki Joanny Grigo.  
 TON: „Kleopatra“ z Claudettą Colbert.  
 UCIECHA: „Trygrys Pacyfiku“ i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8-ej wieczór sztuka A. Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“ w reżys. L. Solskiego. Obsada premierowa.

Jutro „Wielki Fryderyk“.  
 — Teatr Rozmaitości nieczynny.  
 — Popołudniówka niedzielna w Teatrze Wielkim. W niedzielę 10 bm. o godz. 3.30 komedia muzyczna „Muzyka na ulicy“. — Wieczorem „Wielki Fryderyk“ z Solskim w roli tytułowej.  
 — Niespodzianka dla dzieci. W niedzielę 10 bm. o godz. 12-ej w poł. Teatr Orlecia dla młodzieży i dzieci odegra komediobajkę „Olimpiada na dworze króla Ryka“. Bilety do nabycia w kasach Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjański 9.

### KOMUNIKATY.

— Koło Pań Polskiego Związku Zachodniego (Zw. dla Obr. Kresów Zachodnich) urządza dnia 10 bm. w niedzielę „Jesienny bridge-dancing“ w górnych salonach hotelu George'a. Muzyka Huszczanigo. Zabawa od 17-tej do 1-szej. Zaproszenia w sklepie p. Hawranka, pl. Marjański.  
 — Konstrukcja scenariusza. Cwiczenia. Poprowadzi mgr. B. W. Lewicki w Klubie filmowym „Awangarda“ we środę 6 bm. o godz. 18-ej w lokalu Zaw. Zw. Literatów, ul. Ossolińskich 11, II. schody, I. p. Goście mile widziani.  
 — Z powodu rekonstrukcji budynku miejskiego Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej przy ul. Lwowskiej 68 w Zamarstynowie zostaje z dniem dzisiejszym przeniesiona Stacja Opieki nad matką i dzieckiem Ośrodka do budynku przy ul. Chorążczyzna 22.

### KRONIKA MIEJSKA.

Przed pogrzebem pierwszych lotników lwowskich. Zarząd Sekcji lotniczej wzywa wszystkich Obrońców Lwowa z odcinka „Lotnisko“ do bez-

## Przed świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Wczoraj odbyło się w Ratuszu posiedzenie Komitetu Wykonawczego święta Niepodległości i Obrony Lwowa pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Ostrowskiego. Na posiedzeniu tem przedyskutowano i ustalono szereg szczegółów programu w myśl dyrektyw powziętych onegdaj na zebraniu Komitetu Obywatelskiego, oraz dokonano podziału na sekcje.

### Dzień 11-go listopada.

Dzień 11-go listopada, będący dniem święta państwowego, oprócz ogólnych, tradycyjnych punktów programu obejmie także święto historycznych formacji kawaleryjskich, które w dniu tym urządzają zjazd we Lwowie. O godz. 9.30 rano odbędzie się nabożeństwo „dziękczynne w katedrze łacińskiej oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, o godz. 10.30 wielka defilada wojsk i zrzeszeń na pl. Halickim, następnie obrady zjazdu ułanów, oraz odsłonięcia Krzyża Obrony Lwowa na szkole im. Żółkiewskiego. Popołudniu tego dnia nastąpi przedstawienie dla żołnierzy, oraz uroczystości lokalne towarzyszą z rzeszeń, wieczorem w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie „Wyzwolenia“, poprzedzone przemówieniem prezydenta miasta Drojanowskiego.

### W dniu 22-go listopada.

jako rocznicy Obrony Lwowa odbędzie się o godz. 8-ej rano tradycyjne podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej, poczem nabożeństwo w kościele Matki B. Ostrobramskiej na Łyczakowie. Z kolei zostanie otwarta Wystawa Obrony Lwowa w pałacu Biesiadeckich, popołudniu zaś o godz. 5-tej nastąpi odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na gmachu ratusza.

### Nalepi.

W najbliższy czwartek, 7-go bm. ukaza się w sprzedaży nalepi, wydane przez Komitet, celem przyozdobienia okien w dniu 11-go listopada. Dochód z nalepek przeznaczono po połowie na Straż Mogił Polskich Bohaterów oraz na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa.

### Flagi na domach.

Obowiązkiem obywatelskim każdego właściciela domu jest ozdobienie domu w dniu święta państwowego flagą o barwach państwowych. Obowiązek ten będzie przypomniany mieszkańcom Lwowa osobną odezwą, niezależnie jednak od tego już dziś, na tem miejscu, apelujemy gorąco do wszystkich właścicieli realności, by ofiarowali swoje domy i w ten sposób dostrzegli zewnętrzny wykład miasta do uroczystego poziomu dnia.

### Wystawa Obrony Lwowa.

W dniu 22-go listopada odbędzie się — jak wspomnieliśmy — otwarcie Wystawy Obrony Lwowa w pałacu Biesiadeckich. Wystawa obejmie całe I-sze piętro gmachu. Złożą się na nią bogate zbiory pamiątek, będące w posiadaniu tak instytucyj, jak i osób prywatnych. Jak można wnosić z przygotowań, wystawa ta stanowić będzie oryginalną i bardzo piękną całość. Niezawodnie cały Lwów pospieszy, by zaznajomić się z tą wystawą pamiątek.

### Przedstawienie dla żołnierza.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego wyłoniła się piękna myśl ujęta w formę uchwały, by żołnierzom garnizonu lwowskiego dostarczyć w dniu święta państwowego kulturalnej rozrywki pod postacią popołudniowego przedstawienia w Teatrze Wielkim za bezpłatnymi występami.

## Uchwały wiecu wolnych zawodów.

Wczoraj w sali Izby P. H. odbyło się zebranie przedstawicieli wolnych zawodów, w myśl porozumienia, jakie zapadło pomiędzy trzema izbami lwowskimi: inżynierską, adwokacką i lekarską. Zebraniu przewodniczył dziekan Izby lekarskiej p. dr. Nowicki.

Referat podstawowy, dotyczący sytuacji gospodarczej w wolnych zawodach, ich roli społecznej i udziału w pracy państwowej, wygłosił adw. dr. Rosenkranz, który najdłużej zatrzymał się nad nowym programem gospodarczym i nad nowymi programami, dotyczącymi obniżki komornego. Po przeprowadzonej dyskusji, w której wzięli udział: dr. Domański, dr. Węgrzynowski, poseł dr. Sommerstein, mec. Dogilewski i inni, uchwalono poniższą rezolucję:

1) Wiec wolnych zawodów wskazuje, że ogólne położenie ekonomiczne członków wolnych zawodów bardzo silnie ucierpiało skutkiem panującego kryzysu, doprowadzając do szeregu awantur, inżynierów, lekarzy itp. do granic zupełnej pauperyzacji.

względnie jawienia się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10 rano w lokalu Sekcji lotniczej Obrońców Lwowa przy ul. Batorego 4. Sprawa pogrzebu śp. lotników majora Steca i podpułk. Torunia.

Komitet Organizacyjny pierwszego Zjazdu b. ułanów lwowskich ochotnic-

2) W chwili kiedy zamierzoną jest ogólna sanacja stosunków gospodarczych społeczeństwa, nie wolno zapominać o katastrofalnym ekonomicznym położeniu wolnych zawodów.

3) Gdy w drodze dekretu ma być przeprowadzona w najbliższym czasie obniżka komornego, jako pierwszy etap sanacji gospodarczej, wyraża wiec wolnych zawodów niepełną nadzieję, iż Rząd Rzeczypospolitej nie przejdzie do porządku dziennego nad tragiczną sytuacją wolnych zawodów i uwzględni wysunięty przez wolne zawody postulat, iż obniżka komornego obejmie również mieszkania członków wolnych zawodów, które po odliczeniu pomieszczeń, przeznaczonych na warsztat pracy (biura, kancelarie, pokoje ordynacyjne) będą się mieścić w granicach, miarodajnych dla stosowania obniżki komornego.

4) Wyłączenie z pod ochrony lokatorów mieszkań 5-cio pokojowych, w których znajdują się biura wolnych zawodów, będzie dalszym ciosem dla pracującej inteligencji. Zebranie domaga się utrzymania w mocy ochrony lokatorów dla tych mieszkań.

ków z roku 1918/20, zawiadamia, że poczty sztandarowe i cechowe pragnące wziąć udział w obchodzie i dekoracji Krzyżem MOAO i odsłonięciu Krzyża Obrony Lwowa z mieczami i tablicy pamiątkowej na budynku Szkoły im. Żółkiewskiego przy ulicy Zadwórzeńskiej 70 w dniu 11 listopa-

## Tendencyjne pogłoski o sprawach lwowskiej Ubezpieczalni.

Pojawiły się wiadomości, jakoby w związku z wynikami lustracji Komisji warszawskiej w Ubezpieczalni lwowskiej — z miejsca zostali zwolnieni dwaj wicedyrektorzy dr. Korski i Macek. W związku z tem informują, że w Ubezpieczalni lwowskiej odbywa się normalna perjodyczna lustracja w dziale gospodarczo-finansowym. Lustracja ta odbywa się w tym dziale jako kolejnym po przeprowadzeniu lustracji w innych działach. Wicedyrektor dr. Korski nie został wcale zwolniony ze swego stanowiska, ani przeniesiony na inne stanowisko i urzęduje w dalszym ciągu. Do zwolnienia dr. Korskiego nie ma żadnych przyczyn. Drugi wicedyr. p. Macek otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora w jednej z większych Ubezpieczalni i w związku z tym proponowanym awansem, przebywa poza Lwowem.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zwróciła się do prokuratora Sądu okręgowego z żądaniem ścigania wszystkich tych, którzy biorą udział w szkodliwym dla instytucji rozsiewaniu uwłaczających wiadomości, przyczem wskazała Ubezpieczalnia na dowody tendencyjności rozsiewanych plotek. Prokurator Sądu okr. we Lwowie zarządził przeprowadzenie dochodzeń. (Wschód).

## Giełda z dnia 6 listopada.

### LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, owsa, fasoli, rzepaku, mące i otrębach. Ceny na ogół utrzymują się na niezmiennym poziomie, z wyjątkiem owsa, który nadal zniżkuje w cenie. Tendencja w dalszym ciągu skłania się ku niższej, usposobienie spokojne. Owies jednolity 14—14.50, jedn. lekko zadeszcz. 13.50—14, zbiorowy 13.50—14, zbiorowy lekko zadeszcz. 13—13.25, owies jednol. bez klauzuli mniej. wart. 14.75—15.25, jednol. lekko zadeszcz. bez klauzuli mniej. wart. 14.75—14.75, rzepik letni 39—39.50, rzepak ozimy 42—43. Inne kursy niezmienione.

### LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w listach zastawnych Tow. Kred. Ziemi. oraz w dewizach Paryż i Londyn. Dolar około zł. 5.30 1/4.

### WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.80, Kopenhaga 116.85, Holandia 360.85, Londyn 26.17, N. Jork 5.31 3/4, Oslo 131.40, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 134.85, Szwajcaria 172.80, Włochy 43.20, Papiery państwowe: 4 prc. poź. inwest. 111.50, 5 prc. poź. kons. wersyjna 66, 5 prc. poź. kol. 36, 6 prc. poź. dol. 77.75, 4 prc. poź. dol. 51.50, 7 prc. poź. stabiliz. 61.13. Akcje: Bank Polski 94.25, Starachowice 33. Dolar w obrotach prywatnych 5.31.

da br. o godz. 12.30, proszone są o zgłaszanie się pisemne u p. rtm. Antoniewicz, Lwów, ul. Tarnowskiego 1. 50.

P. G. WODEHOUSE.

## Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Nie mogę zrozumieć skąd Bill wyławia te swoje okropne sympatje. Znam conajmniej z dwadzieścia przemitych panien, wszystkie śliczne i bogate, z których każda z przyjemnością byłaby wyszła za niego, ale on właśnie na nich nie zwraca uwagi, tylko stale zakochuje się w niemożliwych osobach. A najgorsze z tego wszystkiego jest to, że się mimowoli czuje, iż trzeba mu w jakiś sposób dopomóc w tych romantycznych zamiarach.

— No, oczywiście! Niepodobna brutalnie nie weczyc jego młodzieńcych marzeń miłosnych. Cośkolwiek by się zdarzyło, musimy stać przy nim. Czyś słyszała tę dziewczynę śpiewającą?

— Owszem. Nawet kilka razy.

— Jakże ci się jej śpiew podobał?

— No, jest... głośny!

— Czy potrafiłabyś z łatwością osiągnąć górne tony i długo je ciągnąć?

— Dlaczego pytasz o to?

— Odpowiedz mi, niewiasto uwielbiona, otwarcie. Jaki ma właściwie głos? Silnie brzmiący?

— O Boże, tak!

— To wystarczy — powiedział Archie. — Nie potrzebujesz nic więcej mówić, moja droga połowico. Zostaw tę sprawę twemu Archibaldowi, który cię wszakże nigdy jeszcze nie zawiodł. Mam już doskonały pomysł!

Następnego dnia, Archie powracając z miasta

88)

do swego apartamentu, usłyszał jeszcze na korytarzu dochodzący poprzez zamknięte drzwi monotonny męski głos, zawzięcie o czymś rozprawiający. Wszedłszy do pokoju, zastał tam Lucynę w towarzystwie swojego brata. Lucyna, jak Archie od razu zauważył, wyglądała dość znużona, Bill natomiast był rozpromieniony. Oczy mu błyszczały, a na jego twarzy malował się tak bezkrytyczny zachwyt, co go skądinąd upodabniało do wypchanej żaby, iż Archie domyślił się natychmiast, że mówił o swojej ostatniej sympatii.

— Halo, Bill, stary kolego! — zawołał przyjaźnie.

— O, jak się masz, Archie!

— Taka rada jestem żeś przyszedł — wtrąciła Lucyna. — Bill właśnie opowiadał mi szczegółowo o Spektacji.

— O kim?

— O tej dziewczynie, która mu się podobała. Wiesz przecie, ta co śpiewa. Ona się nazywa Spektacja Huskisson.

— To niemożliwe! — rzekł Archie niedowierzająco.

— Dlaczegożby nie? — zapytał zirytowany Bill.

— No, bo jakżesz to brzmi? — odparł Archie przekonywującym tonem, jakgdyby apelował do rozsądku upartego dziecka. — Zastanów się! Spektacja Huskisson! Stanowczo wątpię, aby ktoś mógł się tak nazywać.

— Cóż w tem dziwnego? — zaperzył się Bill. — W każdym razie absolutnie nie znajduję, żeby nazwisko Archibald Moffan miało być w czemśkolwiek lepsze.

— Nie klóćcie się jak mali chłopcy! — przerwała Lucyna. — To jest dobra amerykańska rodzina, z tych dawniejszych, Archie. Huskissonowie z Jadu Węza stanu Michigan są nawet dosyć znani. Zresztą Bill przezwiał swoją ukochaną Tootles.

— Tootles — poprawił Bill poważnie.

— Ach, tak, Tootles. Nazywa ją zdrobniale Tootles.

— Młoda krew! Młoda krew! — westchnął Archie.

— Nie lubię kiedy przybierasz względem mnie ten ton sędziwego, doświadczanego dziadka.

— Bo uważam cię, chłopcze drogi, za syna, ulubionego syna!

— Gdybym miał takiego ojca jak ty...

— Ale go nie masz, towarzyszu miły i na tem polega cały kłopot, wówczas bowiem wszystkim ułożyloby się najprościej w świecie. Ponieważ jednak twój prawdziwy ojciec jest — o ile pozwolił mi się w ten sposób wyrazić — wspaniałym okazem wampirów w ludzkim ciele, twe sprawy sercowe przedstawiałyby się dość niepomysłnie, gdyby nie posiadał fakt, że posiadasz takiego przewodnika życiowego i filozofa-przyjaciela jak ja, zawsze gotowego ci dopomóc. Otóż, jeśliś chciał przez chwilę uważnie mnie wysłuchać...

— Przecież nic innego nie robię od czasu gdyś tutaj przyszedł.

— Lecz powinieś to czynić z uprzejmiejszym wyrazem twarzy i pełnym wdzięczności uśmiechem! Billy, mam cudowną myśl!

— No, jaką?

(C. d. n.).

**Min. Homan — doktorem honorowym Uniwersytetu J. Piłsudskiego.**

Warszawa, 6 XI. (PAT) Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania węgierskiemu ministrowi oświaty i kultury dr. Balint Homanowi doktoratu filozofii honoris causa U. J. P.

Przemówienie poświęcone charakterystyce min. Balint Homana, jako historyka, organizatora życia naukowego oraz działacza na polu zbliżenia kulturalnego z krajami sąsiednimi, wygłosił prof. M. Handelsman.

W zakończeniu swego przemówienia mówca oświadczył, że w uznaniu zasług min. Homana dla rozwoju nauki węgierskiej oraz w dziedzinie badań nad stosunkami polsko-węgierskimi, Uniwersytet J. P. postanowił nadać mu doktorat filozofii honoris causa.

Po tem przemówieniu dziekan wydziału humanistycznego prof. Antoni Niewicz odczytał, a następnie wręczył dyplom doktorski.

**Sprawa wykonania sankcyj.**

Genewa, 6 XI. (PAT) Wczoraj obradowały w dalszym ciągu podkomitety redakcyjne dla spraw tranzytu, clearingu i kontraktów w wykonaniu.

Na podkomitecie tranzytu zaznaczają się w dalszym ciągu bardzo znaczne rozbieżności zdań, wobec czego podkomitet będzie jeszcze obradował dziś.

Po godz. 17,30 odbyło się posiedzenie podkomitetu ekonomicznego, które omawiał teksty ustalone przez podkomitety redakcyjne. Tekst ustalony wczoraj w sprawie propozycji kandydyjskiej został przyjęty z drobnymi zmianami. Co do kontraktów postanowiono przekazać sprawę jeszcze raz komitetowi 18-tu, celem ustalenia zasad, którymi podkomitet redakcyjny mógł już 14 bm. przedłożyć podkomitetowi 18-tu ostateczną listę umów, których wyłączenie mogłoby być uznane za usprawiedliwione.

**Propozycje Mussoliniego i żądania brytyjskie.**

Londyn, 6 XI. (PAT) Wczoraj wieczorem zwołano nagle posiedzenie ministrów pod przewodnictwem Baldwina. Tematem narad była propozycja Mussoliniego odwołania jeszcze jednej dywizji wojsk z Libli za cenę wycofania eskadry pancerników i eskadry torpedowców floty brytyjskiej z wód Morza Śródziemnego.

Z przebiegu tego ważnego posiedzenia brak oficjalnych wiadomości, wydaje się jednak, że ministrowie brytyjscy życzliwie odnieśli się do propozycji Mussoliniego. Poważną rolę powzięcia przez W. Brytanię przychylniej decyzji, odgrywać będzie zaprzestanie przez Włochy wrogiej propagandy przeciwko Anglii oraz kompletne porozumienie się z rządem francuskim co do szczegółów współdziałania francusko-brytyjskiego na Morzu Śródziemnym.

Berlin, 6 XI. (PAT) O wczorajszej rozmowie Drummonda z Mussolinim pisze „Berliner Tageblatt”: Specjalny nacisk położył rząd brytyjski na to, że włoska opinia publiczna ujawnia w dalszym ciągu wrogi stosunek do W. Brytanji. Drummond był zdaje się upoważniony do złożenia protestu przeciw demonstracjom antyangielskim i przeciw ruchowi bojkotowemu. Nie może więc być mowy o zmianie w sytuacji. Jednak ze strony włoskiej mówią, że kontakt będzie nadal utrzymamy.

**Program radiowy.**

Czwartek, 7 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik poranny. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Audycja lekka. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Orkiestra kameralna. 16.45: Chór mieszany. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka lekka. 17.50: Odczyt. 18: Recital skrzypcowy. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Feljeton filmowy. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Muzyka taneczna.

# Rząd otrzymał pełnomocnictwa. Zasadnicze zastrzeżenia senatorów.

Warszawa, 6 XI. (PAT) Po przemówieniu premiera Kościłkowskiego zabrał głos wicemarszałek dr. Świtalski, który w dłuższym przemówieniu wysunął szereg zastrzeżeń co do samej zasady uchwalenia w obecnej chwili pełnomocnictw.

Mówca chce przemówienie swoje ograniczyć wyłącznie do politycznej oceny ustawy o pełnomocnictwach. Wstrzymuje się od oceny planów rządowych w dziedzinie gospodarczej.

Pewne horyzonty zostały w oświadczeniach rządu otwarte. Do ładu mamy jeszcze daleko.

Zyczę oczywiście rządowi, aby ład zobaczyć mógł jak najprędzej i by nie potrzebował płynąć po wzburzonych falach. Jestem przekonany, że fale w Polsce nie spietrzą się pod jednym warunkiem: Społeczeństwo musi nabrać przekonania, że żąda się ofiar według jakiejś takiej równości, że ciężar został choć częściowo sprawiedliwie rozłożony na wszystkie plecy.

Gdy przyszły pierwsze wiadomości o opodatkowaniu pensji urzędników, rubryką w gazetach najskwapliwiej czytana były wiadomości, mówiące, jaki to procent podatku trzeba będzie płacić od 100, czy więcej złotych swej pensji.

W tysiącach domów w Polsce ktoś pochylał się wtedy nad stołem i namyślał głęboko, co z dotychczasowego budżetu nieraz tak skromnego, trzeba wykreślić na stałe, by koniec z końcem związać. Trzeba ten ból uszanować. A uszanować go można tylko sprawiedliwością.

## Szczegóły układu gospodarczego między Polską a Niemcami.

Warszawa, 6 XI. (PAT) Podpisane w dniu 4 bm. układy między Polską a Niemcami, mają na celu uregulowanie całokształtu obrotów towarowych między temi krajami oraz zabezpieczenie płatności za wzajemny eksport w drodze rozrachunku (clearingu).

Główna umowa, która nazywa się umową gospodarczą między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką i podlega ratyfikacji w normalnym trybie, obejmuje następujące zagadnienia: klauzulę największego uprzywilejowania pod względem stosowania cel, opłat przewozowych i formalności celnych, traktowania towarów tranzytowych przez obszar jednej ze stron do obszaru drugiej strony, sprawę opłat wewnętrznych, obciążających wytwarzanie, przyrządzanie lub spożycie towarów, sprawę nacjonalizacji towarów, pochodzących z państw trzecich, postanowienia o komiwożach, o próbkach, wzorach i opakowaniach, o świadectwach pochodzenia i o nierzetelnej konkurencji.

Umowa obecna należy raczej do typu umów beztaryfowych, gdyż ilość zniżek celnych, przyznanych specjalnie dla towarów z drugiej strony, jest bardzo nieliczna. Ze strony polskiej żądaliśmy i uzyskaliśmy zniżkę celną na gęsi, oraz bydło hodowane, eksportowane przez Wolne Miasto Gdańsk. Wzamian za co udzieliliśmy zniżek na trzy wody mineralne, piwo eksportowe, kilka środków pomocniczych do produkcji wyrobów gumowych, jeden gatunek papieru oraz niektóre zabawki. Obie strony zgodne były co do tego, że ustalenie cel konwencyjnych możliwe będzie do piero w jakimś późniejszym okresie, gdy normalny rozwój obrotów stworzy podstawy do bliższego ich zdefiniowania.

Drugą umową jest umowa clearingowa, zatytułowana „Układ między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką w sprawie płatności za obroty towarowe” (polsko-niemiecki układ rozrachunkowy).

Wobec istniejącej w Niemczech ścisłej reglamentacji dewizowej, sprawa płatności wynikająca z obrotu towarowego, została rozstrzygnięta w ten sposób, że płatności z importu zarówno w Polsce, jak i w Niemczech,

Będę za ustawą głosował, gdyż Wielki Nauczyciel, który tyłu z nas nieudolnych uczył, poczytywał za grzech nieuwzględnianie przez ciała ustawodawcze konieczności, wynikających z techniki pracy państwowej. I to jest jedyny argument mnie przekonujący.

Po tem przemówieniu rozwinęła się długa dyskusja. Ze wszystkich przemówień była troska o przyszłość gospodarczą kraju. Jednym z głównych tematów debaty było zagadnienie obniżki pensji urzędniczych i troska, aby ciężar ten rozłożono sprawiedliwie. B. premier sen. Leon Kozłowski domagał się w szczególności obniżki taryf kolejowych, cen kartelowych, reformy ubezpieczeń społecznych oraz rewizji gospodarki samorządowej. Mówca podkreślił, że plan przedłożony przez rząd, jest słuszny, a słuszność jego opiera się przede wszystkim na tem, że jest to stary plan kolejnych rządów w Polsce, obecnie z minimalnymi zmianami przejęty przez rząd premiera Kościłkowskiego od rządu p. plk. Sławka. Metoda postępowania została jeszcze ustalona w roku 1930 przez b. min. Matuszewskiego.

B. premier sen. Słowiński sformułował wawszy zastrzeżenia co do zasady udzielania pełnomocnictw, podkreślił z naciskiem, że obok zwrócenia uwagi na stronę dochodową budżetu, należy się również zająć stroną wydatkową. Mówca twierdził, że wielkie i bezwzględne oszczędności, przeprowadzane z konsekwencją, a nawet pasją

są bezwzględnie konieczne i wymagają najwyższego wysiłku ze strony rządu.

Sen. Jagrym-Maleszewski stanął na stanowisku, że obciążenie uposażeń urzędniczych jest kwestją tak dalece sięgającą w życie państwowe, iż wydaje mu się, że nawet w interesie rządu należałoby oddać sprawę do rozpatrzenia ciałom ustawodawczym. Mówca nie ma zamiaru głosować przeciwko pełnomocnictwom, lecz nie jest oczywiście przekonany, żeby rząd ze względów technicznych nie mógł tej sprawy przekazać izbom, dlatego zapowiada, że wstrzymuje się od głosowania.

Sen. Lechnicki zaznaczył, że żadnych życzeń natury gospodarczej pod adresem rządu nie zgłasza, ale jeżeli idzie o sprawy polityczne, ma tylko jedną poważną prośbę, a mianowicie, aby był zamknięty obóz koncentracyjny w Berezie Kartuzkiej.

Sen. Malski oświadczył m. in. co następuje: Dziś przed nami, którzyśmy walczyli o niepodległość Polski, stoi nie tylko zagadnienie zrównoważenia budżetu, lecz niebezpieczeństwo utraty dorobku, który zostawił nam Komendant, dorobku samodzielnej polityki zagranicznej i niezależnej gospodarki wewnętrznej. Czyn orężny narządził Komendant do Chrobrego, Władysława Jagiełły, Batorego i Sobieskiego, a w życiu naszym publicznym my zaledwie zdążyliśmy nawiązać do czasów saskich. Jest u góry warstwa kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy żyją i popuszczają pasę, a obok nich nędza i ciemnota. Taki stan istnieć nie może. Komendant dał nam przykład największej oszczędności. Był to najskromniejszy człowiek w Polsce. Wysunął postulat, aby ta skromność przejawiała się w naszym dzisiejszym życiu, sen. Malski zakończył swe wywody następującym apelem: Wszyscy wspólnie z rządem powinni dziś znaleźć się na jednym okręcie, z napisem: „Rzeczpospolita”. Jeden może być tyłkiem dla wszystkich — tak rozumie danie rządowi pełnomocnictw.

Po dyskusji zabrał głos premier Zydran-Kościłkowski, który w związku z przemówieniem wicemarszałka Świtalskiego oświadczył: Przemówienie marszałka Świtalskiego, jednego z twórców Konstytucji, było nacechowane troską a nawet ubolewaniem, jakoby rząd mój, jak również rząd plk. Sławka, przez inicjatywę w sprawie pełnomocnictw, naruszył uprawnienia konstytucyjne ciał ustawodawczych, a nawet przez to i samą Konstytucję. Sądę, że zachodzi tu jakieś duże nieporozumienie. Jest rzeczą ciał ustawodawczych, zależnie od stopnia zaufania do każdorodzinnego rządu, udzielić lub odmówić tych pełnomocnictw. O to tylko Wysoką Izbę prosimy.

Zkolei złożył nast. oświadczenie wicemarszałek Świtalski. Zapisał się do głosu dla złożenia osobistego oświadczenia, ponieważ źle zostały zrozumiane moje słowa przez Pana Premiera. Nie użyłem wyrażenia „naruszył Konstytucję”. Użyłem i to rozmyślnie wyrażenia „mijanie się z duchem Konstytucji”. Powtarzani, rząd jest do rządzenia, parlament do uchwalania ustaw. Można te zasady zmienić przy koniecznościach, które są nieuchronne. Uznałem, że istnieje dla rządu taka nieunikniona konieczność, wynikająca z techniki pracy. Oto jest wszystko — Panie Premierze — zakończył wicemarszałek Świtalski.

Wobec wyczerpania listy mówców, marszałek Prystor zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt ustawy o pełnomocnictwach. Ustawę tę Senat przyjął znaczną większością głosów. Na tem posiedzenie zakończono.

**Bezrobocie wzrasta.**

Warszawa, 6 XI. (PAT.) Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu pracy, wynosiła w dniu 1 bm. 264109 osób. Bezrobocie wzrosło w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 4.087 osób.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

VI. Km. 4482/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. Władysław Łowicki, mający kancelarię we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie Sala rozp. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Janiny Dołynka zam. Kozak nieruchomości obj. wbl. 540 ks. gr. dla Dz. IV. m. Lwowa, położonej przy ul. Henina 8a, składającej się z parceli bud. 6046/3 obszaru I a. 28 m kw., na której stoi budynek murowany II. piętrowy, kryty blachą z mieszkalnym poddaszem. Nieruchomość oszacowana została na sumę 48.471 zł., cena zaś wywołania wynosi 36.353 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.847 zł. 10 gr. Rękoię należy złożyć w gotowości albo w takich pap. wartości, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małaletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 sala Nr. III. Sekretariat.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru VI.  
Lwów, 20 października 1935. 4353K

I. Km. 917/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 listopada 1935 r. o godzinie 9 rano we Lwowie, przy ul. Mochnackiego L. 48 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika, składających się z urzędzenia biurowego itp., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru I.  
Lwów, 22 października 1935. 4353K

IV. Km. 589/34 i 195/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rew. IV. w Drohobyczu mający swą kancelarię w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1935 o godzinie 10-tej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu Nr. 2 I-sze piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Fabjana Pechtholda i Wolfa Pechtholda nieruchomości, a to 7/8 części realności obj. wbl. 41 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia dłużników po połowie własnych. Realność obj. wbl. 41 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia składa się z pbud. 2101 pgrt. lkat. 3802/5 i pgrt. lkat. 12505 o łącznej powierzchni 1452 m kw. Realność ta położona przy ul. Sobieskiego u wylotu ul. św. Bartołomieja stanowi w całości narożną pbud. z frontem do ul. Sobieskiego. Na realności powyższej istnieje parterowy dom mieszkalny z drzewa, pobudowany na podmurowaniu z kamienia i z cegły, nosi Nr. 52. Wzdłuż budynku od strony podwórza założona jest weranda otwarta dachem nakryta. Za budynkiem mieszkalnym istnieje budynek z drzewa o jednym pokoju z kuchnią i sionką. Obok budynku istnieje studnia kopano, ogrodzenie ze sztachet 1.20 wysokości około 92 m kw. długie i dwie jabłonie około 15-letnie. Na powyższej realności zainstalowane jest rzeczowe prawo służebności przechodu i przejazdu przez pgrt. 12505 na rzecz każdoczesnych właścicieli ciał hipotecznych wbl. 42, 43, 44, 45 i 275 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia objętych. Wartość szacunkowa nieruchomości, a to 7/8 części realności obj. wbl. 41 ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia wynosi 24.027 zł. 50 gr. Wartość 7/8 części przynależności 307 zł. 58 gr. Razem 24.335 zł. 08 gr. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Drohobyczu dla gminy kat. Drohobycz-Lisznia. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 18.251 zł. 31 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2435 zł. 51 gr. Rękoię należy złożyć w gotowości albo w takich pap. wartości, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małaletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zastosowane będą ustawowe warunki licytacyjne o tyle o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie

będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu lub u komornika rewiru IV.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.  
Drohobycz, 19 października 1935. 4312K

II. Km. 1971/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 5 grudnia 1935 o godzinie 9-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7 sala O. II. drzwi Nr. 1 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużnika Maurycego Bienstocka własnej, a to realność objęta wbl. 823/II. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, a stanowiąca dom mieszkalny, czynszowy, składająca się z pb. lkat. 4888 o pow. 1.494 m kw. = 415 s. kw. Na parceli tej stoi budynek murowany z cegły, podpiwniczony częściowo kryty żelazną blachą poczynkową, blisko przystanku tramwajowego, posiada instalację wodociagową, elektryczną i kanalizację, piwnice drenowane. Na podwórzu pobudowane są budynki gospodarcze, a to: 1) komórka z miękkich desek kryta papą dachową o 3 przedziałach wewnętrznych, 2) drzew. śmieciarka kryta papą dachową, 3) szopa drzew. kryta papą, 4) szopa murowana z kamienia i cegły, kryta blachą żelazną zniszczoną, oraz 5) drzew. komórka zniszczona kryta papą dachową. Parkan z miękkich desek. Budynki położone przy ul. Bogdanówka l. orj. 7. Suma oszacowania tej nieruchomości, wraz z przynależnościami wynosi 91.993 zł. 32 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 68.994 zł. 99 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 9199 złotych 35 groszy. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękoię, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małaletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8 do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie Oddz. II.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru II.  
Lwów, 1 października 1935. 4355K

I. Km. 1712/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1935 o godzinie 10 rano we Lwowie, przy ul. Wronowskich L. 6a, tudzież o godzinie 11.30 przed południem przy ul. Pełczyńskiej L. 50 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika, składających się z mebli, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.  
Rewiru I.  
Lwów, 28 października 1935. 4352K

Km. 526/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Boryni na mocy art. 601 i 602 kpc. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1935 od godziny 11-tej przedpołudniem odbędzie się w Wysocku wyżymem sprzedaż z publicznego przetargu nieruchomości należących do Firmy „Libuchora” Przemysł Drzewny Ch. Seinfeld i Ska z o. o. w Wysocku wyżymem, a to: 1) około 700 m sześć. drzewa kłocowego jodłowego i smerekowego złożonego nad rzeką Stryjem na placu obok targowicy w Wysocku wyżymem, 2) 1000 m sześć. drzewa kłocowego jodłowego i smerekowego złożonego na placu składowym z tartakiem dłużniczką, które przed licytacją zostanie ocenione przez biegłego sądowego Józefa Brenesa z Boryni na zaspożyczenie wierzycielności Ubezpieczalni Społecznej w Drohobyczu Oddział w Samborze zastąpionej przez Dra S. Schneiderschera adwokata w Samborze w kwocie 4.461 zł. 95 gr. zpn. i w kwocie 2.706 zł. 07 gr. zpn. z wykazów zaległości Nr. 14166 i 14749.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Borynia, 15 października 1935. 4350K

Km. 803/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Krakowcu Stanisław Adamko, mający kancelarię w Krakowcu, ul. 3 Maja Nr. 48 na podstawie art. 676 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada

1935 o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Krakowcu sala Nr. 3 I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Ludwika i Heleny Karzewskich nieruchomości składającej się z parceli bud. 116 i pgrt. 423, 424, 426, 427, 428, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 578, 973, 974, 975 i 976 o obszarze 15 ha. 55 a. 55 m kw. wchodzących między innymi do wykaz. hip. 912 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Przemyslu, a stanowiących łąkę moczary, korczunki i zagajniki w Przedbórzcu. Na parceli budowlanej znajduje się młyn drewniany parterowy kryty gontami, z motorownią murowaną i przybudówką drewnianą o dwóch śluzach. Młyn wodno-motorowy z prawem wodnym o jednej parze wałców, dwóch parach kamieni i jednej maszyny do robienia krup jęczmiennych. Siła motoru 20 HP. Siła wody 1800 litr. na sekundę czyli 26 HP. Budynek młyński mieści halę maszyn młynarskich i mieszkanie dla młynarza o jednej kuchni i pokoju. Pomyślnie nieruchomości została oszacowana na sumę 44.507 zł. 40 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 29.671 zł. 60 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 4450 zł. 74 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małaletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
W Krakowcu, 21 października 1935. 4351K

Km. 1003/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 listopada 1935 od godz. 14 odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości, należących do Mieczysława Muszyńskiego w jego lokalu w Rudkach ad Suhostaw, składających się z 100 q owsa, 200 q buraków nasiennej, oszacowanych na łączną sumę 9200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Kopyczyńce, 30 października 1935. 4362K

Km. 642/35. Fa Elewatory Zbożowe — Bronisław Grabowski i tow. Edykt licytacyjny. Dnia 12 listopada 1935 o godz. 9 rano w Korczowie sprzedaż się przez publiczną licytacją następujące przedmioty: 3 żebaki gniade, 5 jałowki czterwonokrase po 7 mies. i 50 q pszenicy, łącznej wartości 990 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Uhnów, 4 listopada 1935. 4361K

Km. 2945/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek Michała Mieczysława Turczyńskiego we Włodzimierzu Wołyńskim Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław Chudeusz urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1935 o godz. 9.15 w Brodach odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do Dra Teodora Józefa Turczyńskiego, adwokata w Brodach, składających się z maszyny do pisania „Underwood”, konsolki z lustrem, biurka koloru ciemnego, szafy na książki koloru ciemnego, radio aparatu 4-ro lampowy z głośnikiem i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 2180. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Brody, 25 października 1935. 4360K

I. Km. 1372/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu Rynek Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1935 r. o godz. 10 w Drohobyczu w Sądzie grodzkim drzwi Nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Kohuta nieruchomości objętych wbl. 2335 i 2336 ks. gr. gm. Tustanowice, położonych w Boryslawiu przy ul. Szewczyki, stanowiących zabudowaną realność o 2 budynkach mieszkalnych i 2 budynkach gospodarczych z przynależnościami. Nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 16.822, cena zaś wywołania wynosi złotych 12.615 groszy 15. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1682 gr. 20. Rękoię należy złożyć w gotowości

albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małaletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniu powszednim od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, ul. Stryjska sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.  
Drohobycz, 2 listopada 1935. 4349K

II. Km. 1999/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński mający kancelarię w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1935 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 11 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z kasy żelaznej ogniotwornej, biurka palisandrowego, szafy bibliotecznej, zegara szafkowego palisandrowego, dywanu 5x5, dywanu na podłogę 3x75, stolika i 3 fotelików, oszacowanych na łączną sumę zł. 830. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Stanisławów, 2 listopada 1935. 4348K

II. Km. 1998/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie ul. 3-go Maja Nr. 7 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1935 o godz. 13-tej w Stanisławowie, ul. Bielowskiego Nr. 9 odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z kasy wertheimowskiej, biurka dębowego, 1 szafy, urządzenia jadalni, komody i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Stanisławów, 2 listopada 1935. 4347K

### FIRMY.

II Rę. 1765/34 II. R. S. I. 13. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts rejestru Spółdzielni przy firmie: Związek fabrykantów przetworów cukrowych spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie obecnie w likwidacji dodatkowo wpisać: 1) Nr. kolejny wpisu: 4. 2) Wykreśla się z rejestru spółdzielni „Związek fabrykantów przetworów cukrowych” Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. 3) Data wpisu: 8 maja 1935. Wpisano na podstawie podania likwidatorów z dnia 26 kwietnia 1935.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.  
W Krakowie, dnia 7 maja 1935. 4346

Stow. IV. 69. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Spółdzielnia Spożywcza funkcjonariuszy polskich kolei państwowych Ekonomija z ogran. odpow. we Lwowie 25 czerwca 1935 zarządził w rejestrze spółdzielni wpis następującej treści: Uchwałami walnego zgrupowania członków spółdzielni z 26 marca 1935 i 2 maja 1935 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono Jana Stasięnkę i Henryka Forysta, którzy podpisując będą firmę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji” umieszczą swe podpisy łącznie. Wpisano 22 października 1935. 4358  
25 czerwca 1935.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 69/34. Edykt. Stefan Kwiatkowski, urodzony 10 grudnia 1893 w Radgoszycy powiat Dąbrowa, syn Michała i Katarzyny Błachanic, który jako żołnierz b. aust. 57 p. kawalerji oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stefana Kwiatkowskiego wzywa się, aby tut. Sąd uwiaścił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Tarnów, 19 października 1935. 4321

I T 30/35/7. Edykt. Michał Mroczek, syn Jana i Elżbiety Tomiak, urodz. 3 września 1885 w Nowej wsi, zamieszkały w Przeciszynie wyemigrował do Ameryki Pł. i tam zaginął od końca 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę wężła małżeńskiego adw. Dr B. Schora w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, potem na ponowny wniosek Sąd orzecznie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Wadowice, 17 października 1935. 4305